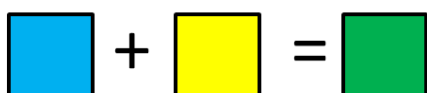


Tematyka tygodnia: **Wiosna na wsi**

Wprowadzenie litery **f** – małej i wielkiej, drukowanej i pisanej.

Zabawa- eksperyment -Mieszanie roztworów farb: czerwonej i żółtej, czerwonej i niebieskiej, żółtej i niebieskiej.



Zabawa ruchowa „Gra w kolory z piłką”

*Rzucamy piłką do dziecka, mówimy kolor np.: czerwony, zielony....., kiedy wypowiadamy kolor czarny nie wolno łapać piłki.*

Analiza i synteza słuchowa słowa farb

- dzielenie na sylaby i na głoski

Co słyszycie na początku słowa farby?

Czy znacie inne wyrazy , które zaczynają się głoską f?

Z ilu głosek składa się słowo farby?

Budowanie schematu słowa farby

Określanie rodzaju głoski. Wypowiadanie dźwięku fffffffffff.....( Jest to spółgłoska, słychać yyyyy..... na końcu)

Zapoznanie literą f,F -małą i wielką, drukowaną i pisaną

Ułożenie z liter wyrazu farby

Ułożenie z kolorowych fiszek wyrazu farby

Podawanie przykładów imion rozpoczynających się głoską f(Franek,Felicja,Florian...)

Budowanie schematu słowa Franek, układanie kolorowych fiszek.

Utrwalanie litery **f** (karta pracy).

Zabawa ruchowa „Dotknij”

*Dzieci biegają po pokoju, mieszkaniu i dotykają przedmiotów w kolorze, jaki wymienił rodzic.*

- Oglądanie zdjęć, obrazków zwierząt z wiejskiego podwórka.
- Czytanie zdań. Ocenianie, które zdania są prawdziwe; skreślanie zdań fałszywych. Pisanie liter **f**, **F** (karta pracy *Czytam, piszę, liczę*).
- Zabawa przy piosence *Kurczątka*.
- Kolorowanie rysunku według wzoru. Określanie, czyje to dziecko (karta pracy)
- Naśladowanie głosów zwierząt żyjących na wsi.
- Słuchanie opowiadania S. Karaszewskiego *Awantura na wiejskim podwórku* (karta pracy *Czytam, piszę, liczę*).

Czytanie, co mówią zwierzęta...

tach z wiejskiego podwórka.

Wymieńcie nazwy zwierząt przedstawionych na obrazku.

2. Słuchanie opowiadania.

Wczesnym rankiem konie wybiegły ze stajni i pogalopowały na łąkę. Zaraz po koniach krowy, nie spiesząc się (po porannym dojeniu), wyszły z obory i pomaszerowały na pastwisko. W chlewiku chrumkały świnki, zajadając ze smakiem paszę z koryta. Gdy konie i krowy pasły się na łące, gospodyni otworzyła drzwi kurnika i na podwórko wysypał się drób. Pierwszy – kogut; stąpał, dumnie unosząc głowę. Za nim szły kury i biegły kurczęta. Potem gąsior, a za nim szły gęsiego gęsi i gąsięta, a na samym końcu, kołysząc się w kaczym chodzie, wędrował kaczor z kaczkami i kaczątami. Kury jak zwykle zaczęły grzebać w piasku w poszukiwaniu czegoś do zjedzenia. Kaczki taplały się w błotnistej kałuży, czego nie robiły nigdy kury, bo kury nie lubią wody. Wia-domo – zmokła kura nie wygląda zbyt ciekawie. Białe kaczki w błocie zrobiły się szare i podążyły do sadzawki za domem, gdzie pływały już gęsi. Odważny gąsior machał skrzydłami i zasyczał na Burka, który chleptał mulistą wodę z sadzawki. Burek zaszczekał na gąsiora, niegroźny, bo uwiązany na sznurku do budy. Sznurek Burka był długi, wystrzępiony, zasupłany i powiązany w wielu miejscach. Niegdyś był bardzo mocny, ale od słońca, deszczu, a przede wszystkim psich zębów i pazurów wyraźnie osłabł i czasami się urywał. Dzień był piękny, słoneczny, ale coś nieokreślonego wisiało w powietrzu. Jakiś niepokój, poczucie zagrożenia.

Pierwsze rozgdakały się kury, które miały coś do kaczek.

– Jak można taplać się w błocie! Kaczki to straszne brudasy! Moje kurczaczki skaczą wdzięcznie, a kaczki mają krótkie nóżki (jak zwykle u kaczuszki) i kaczy chód! Idą, kołysząc się na boki, i ciągle chlapią się w wodzie! Chodźcie, moje kurczątko, nawet nie próbujcie się bawić z tymi brudaskami!

A na to kaczki:

– Kwa, kwa, myślałby kto! Kury boją się wody, bo nie ma bardziej żalosego stworzenia od zmokłej kury! A gdyby przyszła wielka ulewa i zalala podwórko? Wszystkie kurczątko by się potopiły! A moje kaczątka tylko by się śmiały, bo one od małego uczą się pływać! Tak, tak, kwa, kwak! – zakwakała kaczka i odwróciła się ogonem do kur, okazując im swoje lekceważenie!

– Gę, gę, pływanie to najważniejsza rzecz pod słońcem! – zagęgała gęś i żeby okazać swoją wyższość, zanurkowała w stawie, a za nią gąsięta. – Moje małe pływają pod wodą jak rybki, a jak zechcę, nauczę je latać! Chodzą za mną gęsiego, jak po sznurku.

– Kwa, kwa, racja, racja, moje kaczątka też chodzą i pływają za mną, jedno za drugim! Nie oddalają się od siebie, nie rozbiegają się! A te kurczaki chodzą gdzie chcą, grzebią w ziemi, wzniecając tumany kurzu, wszystkie kury bez przerwy kurzą i chodzą okropnie zakurzone! Boją się czystej wody jak diabeł wody święconej! I pewnie od kurzu dostają kurzej ślepoty!

– A – kwak!! – kichnęła kaczka. – To od kurzu!

– Raczej od zimnej wody i błota! – przygdakała jej kura.

– Kwa, kwa, kąpiele błotne są bardzo zdrowe!

– Ko, ko, chyba tylko dla brudasów!

– Kwa, kwa. Błoto dobrze robi na pierze!

– Ko, ko, zwłaszcza gdy się pierza nie pierze!

– A każda kura się kurzy!

– Ko, ko, jeszcze zobaczycie, jak będą z was drzeć pierze! Ko, ko, skubane gęsi, skubane kaczki, będą z was darli białe klaczkę, białe piórka, białe puchy gospodarzom na poduchy, dla chłopaka i dziewczyny ciepłe jaśki i pierzyny, na kurtki puchowe zimowe!

– Gę, gę, kwa, kwa, z braku wołu kury skubią do rosółu!

Kury trochę się stropiły. Co też gęsi i kaczki miały na myśli?

Kłótnia kur, gęsi i kaczek mogłaby trwać w nieskończoność, gdyby nie pojawił się intruz. Nad podwórkiem zawirował cień. Ptaki rozbiegły się na wszystkie strony, gęsi zanurkowały w wodzie, kaczki chlapnęły w błoto, a kury mogłyby po strusiemu schować głowy w piasek, ale w ptasim mózdzku miały na tyle rozumu, że wybrały inną kryjówkę. Czym prędzej wparowały do budy Burka, z którym wcześniej miały na pieńku, bo wyjadały mu żarcie z miski. Burek szczeknął i chciał pogonić kury, gdy wtem dostrzegł krążącego jastrzębia.

– Hau, hau! – szczeknął. – Wróg, wróg, precz, precz!

Kury w budzie były bezpieczne, ale kaczki i gęsi nie mogły w nieskończoność pływać pod wodą. Ledwie któreś z kacząt lub gąsiąt wynurzało głowę, a zaraz drapieżny jastrząb szybował w jego stronę z wyciągniętym dziobem i szponami.

– Hau, hau! Precz, precz! – rozpędził się i skoczył. Sznurek naprężył się, puściło kilka nadwątlnych włókien, ale sznurek wytrzymał i Burek wylądował na plecach. Skoczył drugi raz

– kolejne włókna się zerwały, ale sznurek nie puszczał. Cofnął się pod budę, rozpędził się, nadwyrężony sznurek pękł a Burek wystrzelił jak z procy prosto w jastrzębia, który właśnie chwycił przerażone kaczątka w swoje szpony.

– Wara, wara, wara, wara! – wrzasnął Burek na jastrzębia, który musiał obejść się smakiem. Odleciał, utraciwszy kilka piór.

– A co tu się dzieje? Burek, do budy! – krzyknął gospodarz, który właśnie wrócił z pola do domu na obiad i zaparkował traktor na podwórku. Widząc rozgdakany, rozkwakany i rozgęgany drób, uznał Burka za sprawcę awantury i chciał mu dać burę. Nagle jego wzrok padł na walające się jastrzębie pióra wyrwane z ogona drapieżnego ptaka.

– Brawo, Burek, dzielny, dobry pies! Uratowałeś drób! Przyniósł michę pełną psich smakołyków i odgonił kury, które bardzo lubiły zaglądać do psiej miski.

– Jak ja nie lubię tych ptaszydeł! – burknął Burek. Wlazł do budy, wyciągnął się, położył głowę na przednich łapach i zasnął.

### 3. Rozmowa na temat opowiadania.

– Co działo się rano na wiejskim podwórku?

– O co kłóciły się kaczki z kurami?

– Za kim były gęsi?

– Kto zaatakował drób?

– Co zrobił pies Burek?

### 4. Ćwiczenia ortofoniczne.

Dzieci naśladują głosy kur, kaczek, gęsi. Potem nauczyciel dzieli dzieci na grupy: kaczki, kury i gęsi. Nauczyciel jak dyrygent wskazuje grupy, a dzieci z tych grup naśladują głosy swoich zwierząt. Co jakiś czas nauczyciel wskazuje wszystkie grupy i wtedy wszystkie zwierzęta naraz się odzywają.

- Słuchanie wiersza L. Łącz *Wesołe podwórko*.

*Na podwórku gwaru pełno,  
kogut pieje, kura gdaka,  
kwoka wodzi swe kurczęta,  
kaczka idąc sobie kwaka.*

*Kózka z bródką me-me-meczy,  
pies przy budzie czasem warczy,  
kot na płocie się wygrzewa,  
grzbiet wygina, czasem miauczy.*

*Krówka muczy, świnka kwiczy,  
źrebak rży i biega w koło,  
gąska gęga, baran beczy,  
na podwórku jest wesoło.*

- Nazywanie par zwierząt – rodziców. Odszukiwanie wśród naklejek zdjęć ich dzieci i naklejanie obok ich rodziców. Nazywanie dzieci zwierząt (karta pracy).
- Historyjka *Do czego jest potrzebne mleko?*
- Czytanie tekstu – wypowiedzi zwierząt o sobie. Kolorowanie rysunków zwierząt (karta pracy).
- Wykonanie zwierzątka domowego techniką origami / link: [maluchwdomu.pl/2015/05/origami-zwierzatka-z-wiejskiego.html/](http://maluchwdomu.pl/2015/05/origami-zwierzatka-z-wiejskiego.html/)
- Nauka piosenki <https://youtu.be/fUX5kYzzi5Qlub>
- Słuchanie piosenki <https://youtu.be/QPqALlknKwY>
- *Zabawa przy piosence Kaczuszki* <https://youtu.be/0PrpZBCuCKo>
- Układanie zadań tekstowych na dodawanie i na odejmowanie. Wpisywanie odpowiednich liczb i znaków (karta pracy).
- Odszukiwanie i zaznaczanie takiego samego znaku jak we wzorze. Kolorowanie kwadratów i kół według wzoru. Rysowanie po śladzie wzorów. Rysowanie drogi do gospodarstwa agroturystycznego. Określanie kierunków jazdy (karty pracy).
- Zapoznanie z przysłowiami, które dotyczą zwierząt hodowanych na wsi.
  1. *Gdyby kózka nie skakała, toby nóżki nie zlamala.*
  2. *Zapomniał wół, jak cielęciami był.*
  3. *Koń ma cztery nogi i tak się potyka.*
  4. *pasuje jak wół do karety.*
  5. *nie kupuj kota w worku.*
  6. *Przyczepić się jak rzep do psiego ogona.*
- Rozmowa o tym, po co prowadzimy hodowlę zwierząt na wsi. Łączenie liniami zdjęć zwierząt z obrazkami tego, co dzięki nim mamy. Rysowanie szlaczków po śladach (karta pracy).
- Zabawa matematyczno-językowa *Układamy wyrazy* (karta pracy).
- Czytanie nazw zwierząt i zdrobnień tych nazw. Dopowiadanie pozostałych zdrobnień (karta pracy).
- Rozmowa na temat prac na wsi.
- Opowiadanie o tym, co ludzie robią wiosną (i nie tylko) na wsi. Przyporządkowanie ikonek odpowiednim czynnościom (karta pracy). Przypomnienie nazw narzędzi potrzebnych do

pracy na działce oraz czynności, które wykonują rolnicy. Łączenie luk w wyrazach z odpowiednimi literami. Kończenie rysowania, jak rozwija się cebula. Określanie, czego potrzebuje cebula, żeby rosnąć. Rysowanie po prawej stronie cebuli większej cebuli, a po lewej – mniejszej. Kończenie rysowania szlaczków (karta pracy).

- Doskonalenie umiejętności czytania tekstów z poznanymi literami.